

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Marca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 marca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Dnia 16 lutego, JEHO CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKI XIĄŻĘ JEGOMOŚĆ MICHAŁ PAWŁOWICZ, w pożądanym zdrowiu raczył przejechać przez miasto, *Stary-Konstantynow*, traktem do Tulczyna.

— Wyjechali z tutejszey stolicy posłańcy Chiana Kochańskiego *Sadur-Hamaldar-Tursun-Choża-Naizachozin* i *Dugaguj-Adži-Murkurban-Mamet-Kosymow*, z orszakami.

— D. 13 t. m. umarł w *Katudze*, radca tajny i kawaler, *J. A. Nieleński-Mielecki*, w 70 roku wieku swego. Opatkują go zarówno bliżsi krewni, jak wszyscy, którzy umieją cenić zaśluzgi tego znakomitego męża stanu i w ogólności rzadkie przymioty serca i umysłu. Od roku 1826 żył on w *Katudze* u córki swojej, *Xiężney A. Ju. Oboleńskiej*, której życie, w dzień po zgonie czcigodnego jej oycy, przecięła, ku powszechnemu zasmuceniu, mocna i niedługo trwająca gorączka.

Dzisiaj zrana o godzinie 11tej, odprawiło się w kościele katolickim farnym tutejszey stolicy, uroczyste nabożeństwo żałobne, za duszę *J. S. Papieża Leona XII*. Przenasywielebniejszy Biskup koadjutor z dwoma Biskupami i Klerem, celebrowali pontyfikalnie. Mszą rekwiálną Mozarta wykonywali śpiewacy dworu. Ciśło dyplomatyczne i wielka liczba osób znakomitych znajdowały się na tym obchodzie. (*J. d. S. P.*)

WIADOMOŚCI OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

(Journal d'Odessa).

Urzędowe Doniesienie z *Warny*.

— Dnia 21 lutego. —

Dnia 19go, woyska nasze spaliły cały oboz turecki, który był nad rzeką *Kamczygiem*. Dnia 18 przodowe poczty dorosły, że rzeka *Kamczyk* rozlała, i że dla tego Turcy, opuściwszy ten oboz, cofnęli się do *Derwisz-Kioj*. Nazajutrz, dnia 19 zrana, wysłany był podpółkownik *Kutejnikow*, z 30tą Kozaków, dla przekonania się o tey wiadomości i spaleniu obozu. O południu przybył on nad *Kamczyk*, postąpił kilku Kozaków wpraw na prawy brzeg z ogniem. Skutkiem tego, wszystkie stojące namioty i nadto mnóstwo ich jeszcze złożonych w czterech wielkich szopach, zostały spalone. Turcy, dym postrzegłszy, przybiegli ku szopom, ale nic już uratować nie mogli. Z *Odessy* wiele statków przybyło i w niczem nie mamy niedostatku.

— Dnia 25 lutego. —

Kontr-admirał *Kumani*, donosi pod 21 lutego, Panu Jenerałowi piechoty, *Rotowi*, że on z poruczoną mu eskadrą i woyskiem do wylądowania przeznaczonem przybył dnia 15go pod miasto *Sizopolis*: bombardował je tegoż dnia i noc całą, a dnia 16 miasto opanował; przyczem wzięty dwubuncuczny basza ze swymi oficerami, i 51 Turków uzbrojonych, 11 dział z należącemi do nich ładunkami, magazyn z sucharami, 1,500 czetwerti pszenicy, więcey 500 sztuk bydła rogatego i znaczną liczbę koni, z których dano 60 pieszym Ko-

zakóm, z woyskiem wysadniczym posłanym. — Załoga *Sizopolu* składała się, prócz jeńców, z 1,600 Albańczyków, którzy się w nocy, z 15go na 16ty, w czasie bombardowania rozbiegli. — Od przybytych z *Burgasu* i okolic jego Greków otrzymano wiadomość, że opanowanie przez woyska nasze warownego miasta za *Balkanami*, rozniósło przestrach pomiędzy Turkami, w okolicach odnogi *Faros*, pod dowództwem *Husseina Baszy*, rozłożonymi.

Odessa dnia 27 lutego.

Od dnia 22 do 26 lutego przywieziono do naszego miasta 530 czetwerti zboża na 66 podwodach. — D. 26 przybył z *Kowarny* we 13 dni okręt austriacki *Jason*, szyper *Filip Elcich*. — Od dnia 20 do 22 t. m. przybyły do nas z *Warny* 2 okręty; wyszło do różnych zawojowanych portów z żywnością dla woyska 29 statków. (*J. d'Od.*)

Bielce.

Od 13 do 16 terażniejszego lutego przejechałi przez nasze miasto osoby następujące: z *Jassy*: Głównodowodzący 2gą armią Jenerał-Marszałek Polny Hrabia *Wittgenstein* do dóbr swoich, miasteczka *Kamienki*; do *Jassy*: Naczelnik głównego sztabu JEHO CESARSKIEY MOŚCI, Hrabia *Dybiez*; Jenerał kawaleryi *fon der Pahlen* i Jenerał piechoty *Baron Toll*. (*J. d'Od.*)

Kiszeniew dnia 12 lutego.

Temi dniami otworzone u nas zostały, Na wyżey utwierdzone dla Obwodu Bessarabskiego, etatem d. 29 lutego 1828 r. następujące urzędy: Sąd Sumnienny Obwodowy; w powiatach: Opieki Szlacheckie, Magistraty miejskie, Sądy ustne (СЛОБЕЧНЫЕ) i sierockie i dwa ratusze w miastach nadetatowych *Rejnach* i *Kilii*. (*J. d'Od.*)

Tyflis dnia 7 lutego.

(z Gazety Tyfliskiej).

W *Tabasarani* zasły niedawno małe rozruchy, których koniec miał nayprzyjemniejsze skutki. *Tabasarań* jest mała prowincya, znajdująca się w górach, w północney części *Niższego-Dagestanu*, na zachod od *Derbentu*. Dzieli się na dwie części: jedna zupełnie poddana Rossyi; druga część, pod nazwaniem *Wolney-Tabasarani*, była dotąd niepodległą. *Kichlar-Kuli-Bek*, był *Massium* (władca *Tabasaranski*) był przed kilką laty, za nieuległość zwierzchności, pozbawiony swego państwa, które oddano *Ibrahimowi-Bekowi Karczagskiemu*. *Kichlar-Kuli-Bek* starał się teraz wzniecić zamieszanie w *Tabasarani*, a żeby, korzystając z niego, odzyskać utracone państwo. Ale mądre środki, obrane przez Naczelnika Woyskowego okręgowego w *Dagestanie*, Jenerała majora, *Krabbe*, wniwecz obróciły wszystkie jego przedsięwzięcia, nie tylko w poddanej nam, ale i w wolney *Tabasarani*, dokąd *Kichlar-Kuli-Bek* przymuszony był ucieczką się ratować.

Wolni *Tabasaranie*, a żeby nie zgwałcić gościnności, święcie zachowywaney u *Góralów*, nie wydali zbiegłego do nich *Kichlara-Beka*; ale bojąc się ściągnąć na siebie nieukontentowanie *Rządu Rossyjskiego*, podali mu: albo stawić się u

zwierzchności, albo natychmiast ziemię ich opuścić; i żeby zupełnie zasłużyć na dobre chęci Państwa Rosyjskiego, wykonali 22 zeszłego stycznia przysięgę na wierność i poddaństwo NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI, z przyrzeczeniem:

1) Nie przyjmować do siebie nikogo z niepoddanych Rządowi Rosyjskiemu, i jeżeliby się kto taki znalazł pomiędzy nimi, tedy mocą go wypędzić, albo wydać Zwierzchności Rosyjskiej.

2) W sporach swoich z państwami sąsiednimi niepozwalać sobie samorządztwa, ale podawać skargi swe do rozstrząśnienia Zwierzchności Rosyjskiej.

3) W zdarzeniu, jeżeliby kto z nich okazał się winnym grabieży na ziemiach, należących do poddanych Rosyjskich, tedy się obowiązują, albo stawić samych przestępców, albo, ukarawszy ich swoim obyczajem, powrócić wszystko, co było zgrabione.

4) Na zapotrzebowanie Zwierzchności Rosyjskiej starszyni obowiązani stawić się do niej.

5) Wszystkich mieszkańców, pociągniętych do nich przez *Kichlar-Kult-Beka* powrócić na dawne mieszkania.

Kichlar-Bek, straciwszy nadzieję znalezienia gdziekolwiek w górach schronienie, z całą familią stawił się u Jenerała majora *Krabbe*, oddając los swój miłosierdziu Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

FRANCYA:

Paryż dnia 7 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Wychodcy portugalscy, zostający pod dowództwem jenerała *Saldanha*, chcą (jak słychać) utworzyć legiã portugalską i wejść w służbę francuską. Wspomniany jenerał był nie dawno na obiedzie u Ministra morskiego.

Donoszą z *Havre* pod d. 2 b. m. co następuje: „Wczora zawinał tu na okręcie zwanym *Goniec Lizboński* Vice-Hrabia *Canellas*, synowiec znanego Margrabiego *Chaves*; ma mieć dyplomatyczne zlecenie od *Don Miguela* do rządu francuskiego.” Korrespondent *Dziennika Rozpraw w Lizbonie* pisze w tej mierze pod d. 17 lutego: „Zlecenie Vice-Hrabiego *Canellas*, który onegdaj udał się ztąd do *Bruzelli*, nie jest inne, jak tylko spróbować tam, czyli bankierowie holenderscy nie zaufają więcej *Don Miguelowi*, niż francuzcy. Skoro wspomniany Margrabia ukończy w *Bruzelli* swoje skarbowe interesa, czyli pomyślnie, czyli też niepomyślnie, ma pojechać do *Wiednia*, aby jeśli byź może, wyjednać uznanie *Don Miguela*, tak od dworu austriackiego, jako też, za pośrednictwem jego, od dworu francuskiego i angielskiego.”

Czytamy w *Dzienniku Rozpraw* artykuł następujący: „W tej chwili bardzo częsta jest korespondencya między gabinetami Londyńskim i Madryckim: rzadki bywa dzień, aby kilku gońców obu dworów nie przejeżdżało przez tutejszą stolicę. Wczoray przybył do posta hiszpańskiego goniec z *Londynu*, a przeszłej nocy wyprawiono gońca do *Madrytu*. Wiezie on listy od Pana *Zea Bermudez*, posta hiszpańskiego przy dworze angielskim, tyżące się ważnych okoliczności, a mianowicie, ostatecznego ułatwienia interesów portugalskich. Czyli to z powodu dawney niechęci między portugalczykami i hiszpanami, czyli też ztąd, iż *Don Miguel* wzbraniał się podpisać pewnych oświadczeń, uznanych za potrzebne dla spokojności półwyspu, dobra harmonia między obu dworami codzien stąbieje, i zaledwie jedna trudność zostanie uprzątńnioną, zaraz druga powstaje. W tym sporze zasięga się rady Xięcia *Wellingtona*, za pośrednictwem Pana *Zea Bermudez*, który z Vice-Hrabią *Asseca* jest w zupełnym porozumieniu. Druga okoliczność, objęta w tych listach, ściąga się do Ameryki hiszpańskiej. Świeże tameczne wypadki obudziły nadzieję rządu hiszpańskiego; i Pan *Zea Bermudez* zdaje się teraz zajmować, wspólnie z Xiążęciem *Wellingtonem*, planem dania opieki własności angielskiej i wy-

ślania wojska hiszpańskiego do brzegów meksykańskich. *Ferdynand VII* miał (lubo z trudnością) zdecydować się postać Infanta *Don Francisco de Paulo* do *Mexyku*.”

— Dnia 8 —

(z tejże gazety).

Hrabina *Guilleminot* wyjedzie w tym tygodniu do męża swego do *Neapolu*, i z nim uda się także do *Stambułu*, jeżeli tam wróci.

Jeden z tutejszych dzienników umieścił następujący list z *Modonu*, pisany dnia 1 lutego: „Officerowie osady tutejszej znaydowali się dziś na pogrzebie jednego z kolegów swoich, zabitego w pojedynku. Półkownik *Cubieres* przemówił w wyrazach następujących: „Mości Panowie! Smutny wypadek tu nas zgromadził. Poległy kolega był walecznym, doświadczonym wojownikiem, znaydował się na krwawych bitwach, odbył niebezpieczne kampanie. Będąc podofficerem w dawnym wojsku otrzymał Krzyż Legii honorowej: to samo stanowi już wysoką pochwałę. Kto tak często odważnie stawał przed nieprzyjacielem, zasłużył, aby poległ na placu bitwy. Dowódca wasz, Mości Panowie, jest także kolegą waszym; chce tu byź tłumaczem uczyć waszych. Nad tym grobem powinniśmy mocno się zastanowić: jak ciężką jest odpowiedzialność nasza, gdy unosimy się gniewem! Widzę atoli serce wasze po twarzy. Nie tylko nad samym poległym ubolewać mamy! Oby ten smutny wypadek skłaniał nas ciągle do szacunku, jaki sobie nawzajem winniśmy, i okazywania względności dla młodego wieku, a uszanowania dla doświadczoney starości.”

Wyprawa przeciw *Algierowi* (pisze *Dziennik handlowy*) jest niewątpliwą: Dey bowiem taki okazuje upor, iż na domaganie się rządu francuskiego o wynagrodzenie za wydatki blokady, odpowiedział, iż owszem żąda sam wynagrodzenia. Ma byź tak rozgniewany, iż oświadczył, że nie ulegnie, chociażby nawet widział francuzów przed bramami *Algieru*. Przy takiej obrazie godności Francyi, dalsza woyna jest nieuchronną.

Większość członków kommissyi izby deputowanych do rozstrząśnienia prawa względem monopolium tabaki, miała postanowić, uczynić wniosek, aby to monopolium zniesiono.

Pan *Frimont* otrzymał 500,000 franków na wybudowanie machin parowych jego wynalazku, które mają nadawać ruch dwóm fregatom wojennym. Pan *Frimont* ma swoje warsztaty w *Landernau*, 5 mil od *Brestu*, i mniemają, że w tym porcie obie fregaty zostaną wybudowane. Minister kazał dokładnie rozpoznać rzeczony maszyny, nim wyznaczył tak znaczną sumę.

Z powodu podawania przez dzienniki różnych kandydatów do Stolicy Apostolskiej z pomiędzy Kardynałów francuskich, czyni dziennik jeden następujące uwagi: „Od czasu, jak nadeszła do Francyi wiadomość o zgonie Papieża, ozwały się głosy, że, według wszelkiego podobieństwa, Kardynał *Fesch* będzie jego następcą; takto zwyczaj zaraz wszystko odnosi do ludzi, których znamy. Nie rozważono trudności nieprzełamanej, która oddziela tego Kardynała i zawsze oddzielać będzie od Tronu Papieżkiego; trudnością tą jest: prawo wyłączenia, służące Francyi. Gdy wymierzone prawa przeciwko rodzinie *Napoleona*, nie dopuszczają go do Stolicy Biskupiej w *Lugdunie*, azaliż mogłaby Francya dozwolnić, żeby wstąpił na Papieżką? Przetoż Kardynał *Fesch* nie jest obieralny według prawa przyznanego trzem Mocarstwom do wyłączenia jednego kandydata. Przeciwno wyniesieniu temu dałyby się wyłuszczyć powody polityczne z innego jeszcze względu. Przenikliwość Włoska nigdy nie przyjdzie ku temu niebaczeniu, żeby się miała skłonić do wyboru, którego by korzyści nie odpowiadały niedogodnościom. Jakżeby uważał Pan *Chateaubriand*, Posel Francyi, wyniesienie na dostojność Papieżką człowieka, któremu za czasów *Napoleona* towarzyszył, jako sekretarz poselstwa, sprawowanego wówczas przez tego Kardynała; dziwna kolej losu!

„Na ostatniem *Conclave* 29 Kardynałów zgo-

dziło się na wybor Kardynała *Severoli*; i zapewne ogłoszonoby go Papieżem, gdyby Kardynał *Albani* nie był okazał, że tego Kandydata Austria wynosi. Dobrze więc, rzekli Kardynałowie, jeżeli nie może zostać Papieżem, niechaj mianuje Papieża. Kardynał *Severoli* wymienił nazwisko Kardynała *della Genga*, i ztąd poczęto się Papieztwo *Leona XII*.

„Rodzina *Bonaparte* doznała wsparcia w rodzinie *X. Isoard*, kiedy roku 1793 i 1794 z przyczyny korsykańskich rozruchów ratować się musiała ucieczką do *Marsylii*. Po zawarciu konkordatu roku 1801, Kardynał *Fesch* przedstawił *Napoleonowi* Xiędza *Isoard*, na wakujące miejsce przez wyniesienie się Xiędza *Bayanne*, w Trybunale Roty. Dziekaństwo w tym Trybunale daje prawo do kapelusza Kardynalskiego. W czasie restauracyi, rząd francuzki, mniemając, jakoby należało uważać to mianowanie za niebyłe, wyznaczył do tego urzędu Xiędza *Salomon*, dzisiejszego Biskupa z *St. Flour*, który był przyłączony wówczas do poselstwa francuzkiego (sprawowanego przez *X. Pressigni*, Arcybiskupa z *Besancon*). Lecz *Pius VII* nie chciał przychylić się do tego, i zatrzymał Xiędza *Isoard* na urzędzie. Dostępując się starszeństwa w tym Trybunale, został z kolei Kardynałem. Francya po niejakich trudnościach przyznała mu nakoniec tytuł Kardynała francuzkiego; wkrótce posiadał Arcybiskupstwo w *Auch* i dostąpił godności Para. Jest to mąż umiarkowany, dworny, i bez wątpienia najzdolniejszy ze wszystkich Kardynałów francuzkich do walczenia przeciwko swym kollegom włoskim. Był pierwiej adwokatem w *Marsylii*.”

Budżet na rok 1850 ma być podany dnia 11 b. m. izbie deputowanych.

Jeden z tutejszych dzienników zapewnia, iż Hrabia *Saldanha* był bardzo dobrze przyjęty od Panów *Hyde de Neuville* i *Portalis*; wszyscy oraz ministrowie mieli mu oświadczyć, iż los wychodźców portugalskich mocno ich obchodzi.

Lord *Cochrane* przybył dnia 6 b. m. z *Gregyi* do tutejszey stolicy.

Goniec francuzki donosi z *Rzymu* pod d. 23 lutego: „Dziś śpiewano *Veni Creator* z powodu otworzenia *Conclave*, które nastąpi wieczorem. Słychać mocno, iż kandydatami na dostojność Papieżką mają być Kardynałowie: *Pacca*, *Capellari* i *Gregorio*. Każdy z nich będąc Papieżem trzymałby się systematu umiarkowanego i pojednawczego. Mniemają, iż *Conclave* nie długo trwać będzie. *Bartłomiej Pacca* urodził się dnia 25 grudnia 1756 w *Benevente*; *Mauro Capellari* dnia 18 września 1765 w *Belluno*; a *Emanuel de Gregorio* dnia 18 grudnia 1758 w *Genui*. Mówią, iż *Vice-Hrabia Chateaubriand* zaraz po wyborze Papieża uda się z *Rzymu* do *Paryża*.”

W jednym z tutejszych dzienników czytamy, iż zmarły niedawno Papież *Leon XII* był 252 Papieżem. Od czasu *Piotra S.* dostojność tę piastowało 208 Włochów, 14 Francuzów, 11 Greków, 8 Syryczyków i Dalmatów, 5 Niemców, 3 Hiszpanów, 2 północnych Amerykanów, i 1 Anglik.

PRUSSY.

Berlin dnia 13 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Stosownie do wezwania N. CESARZA Jmci Rosyjskiego, Pan *Humboldt* wyjedzie ztąd do Rosyji. Odbędzie podróż przez *Petersburg* i *Moskwę* do gór *Uralskich*. Tam rozpoznawać będzie kopalnie, a nadewszystko, warsty piasku obficie złoto zawierającego, między wierzchniemi częściami rzek *Niewa* i *Isset*. Zajmujących spodziewają się rezultatów z porównania, jakie ten uczony badacz przyrodzenia czynić może między temi kopalniami, a tak dobrze sobie znajomemi w Ameryce. Z gór *Uralskich* uda się Pan *Humboldt* do *Tobolska*, stolicy *Wschodniej Syberyi*. Będzie to najwschodniejszy punkt jego podróży. W listopadzie myśli już wrócić do *Berlina*.

Pewny szewc wydał w *Gdańsku* książeczkę

pod tytułem: *Sposób noszenia bótów albo trzewików męzkich przez cały rok, tak, iżby naprawy nie potrzebowały; tudzież sposób wyrabiania niestartego czernidła*. Dziełko to doczekało się piątego wydania, a przepis do wyrabiania czernidła, ma być lepszy od wszelkich niemieckich, angielskich i francuzkich.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Xiążę *Wellington*, Pan *Peel* i Kanclerz skarbowy, mieli wczoraj długie posłuchanie u Króla Jmci w zamku *Windsorskim*. Ministrowie ci wrócili potem do *Londynu*, i w mieszkaniu Hrabiego *Bathurst* naradzali się z innemi kollegami swemi. Poprzedzającego dnia odprawiła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, która trwała do godziny iwszey po północy.

Kommissya wyznaczona do rozpoznania wyboru Pana *O'Connell* na członka Parlamentu z Hrabstwa *Clare*, uznała ten wybor za prawny; lecz dodała, iż petycye, podane przeciw temu wyborowi, zasługują także na uwagę.

Donoszą z *Dublina*, iż widocznie zmniejsza się liczba przeciwników nadania swobód Katolikom.

Niedawno przyhito w gospodzie *Leeds* następującą odezwę *Cobetta*: „Anglicy, posłuchajcie mnie! Za czasów Katolickich nie było ubogich w Anglii. Katolicy utrzymywali ubogich, starców, wdowy, sieroty, cudzoziemców i chorych, a to z dziesięcin i innych dochodów Kościelnych. Duchowieństwo Katolickie stawiało i naprawiało Kościoły z dziesięcin i dochodów Kościelnych. W szczęśliwych wtedy czasach nie było podatków na ubogich i domów roboczych. Owczasowe uchwały Parlamentowe ogłosiły mięso wołowe, wieprzowe, baranie i cielęce za zwyczajne jadło uboższych klas ludu. Katolicy wybudowali wszystkie nasze Katedry, złożyli i funduszami opatrzyli wszystkie dotąd jeszcze istniejące szkoły i wielkie instytuta dobroczynności. Za czasów Katolickich nie miała Anglia stałego wojska, a jednak zdobyła Francją i zatrzymała *Boulogne* i *Calais*, dopóki Królowie Protestantscy nie objęli tronu. Za czasów Katolickich nie było opłat od piwa, stodu i świec; nie znano wtedy oraz długu narodowego. Anglicy, rozważcie to wszystko, a wiem, iż działać będziecie, jak należy.”

Pan *Philips*, Podsekretarz Stanu, wydał okólnik do urzędów policyjnych w tutejszey stolicy, względem zniesienia zwyczaju używania chtëpców do wycierania kominów. Tym celem nakazuje używać nadal maszyny wynalezioney przez Pana *Glass* do wycierania kominów we wszystkich publicznych gmachach i t. d. Maszyna ta okazała się tak dogodną, iż zapewne wkrótce powszechnie będzie używaną. Słychać, iż ma być zaprowadzoną do zamków Królewskich.

— Dnia 6 —

W *Gazecie Times* uczyniono Uniwersytetowi *Oxfordskiemu* następujące zapytanie: azali Uniwersytet ten przed czasy z taką samą uporczywością nie sprzeciwiał się osiągnięciu tronu przez dom *Hannowerski*, jak teraz nadaniu swobód Katolikom? i co też z takiego doświadczenia sądzić należy o stateczności zasad rzeczonego Uniwersytetu?

W *Portsmouth* miano otrzymać listy z wyspy *Terceiry* pod d. 19 lutego, donoszące, iż burza rozproszyła tameczną eskadrę naszą. Fregata *Pallas* wysłała statek dołądu dla nshrania woły. Żołnierz stojący na straży nie dozwolił ludziom udać się w głąb wyspy; ztąd przyszło do utarczki między Anglikami i Portugalczykami. Słychać nawet, iż Kapitan *Fitzclarence* został raniony, czemu jednak zaprzeczają.

Według doniesień z *Vera-Cruz* pod d. 15 stycznia, całe wojsko uznało tameczny rząd terazniejszy, a Jenerał *Santana* otrzymał urząd Ministra wojny. Rząd wziął osoby i własności Anglików pod szczególną swoją opiekę.

Lord *Anglesea* przyjął niedawno deputacyą z Hrabstwa *Meath*, która podała mu adres podziękowania za jego administracyą Irlandyi. W odpowiedzi powinszował Margrabia mieszkańcom w *Meath* dobrego i spokojnego postępowania; wynurzył oraz nadzieję, iż wkrótce ustanie wszelka różnica stronnictw, i że wszyscy zgromadzą się przy stopniach tronu, aby go wspierali i używali dobrodzieystw konstytucyi, która stanowi sławę i szczęśliwość kraju.

PARLAMENT.

Izba Niższa. Dnia 5 b. m. już o godzinie 10 rano zebrało się mnóstwo ludzi przed wejściem do Izby Niższej; dowiedziano się wprawdzie, iż Lord *Chandos* obstaje mocno za wnioskiem swoim względem zwołania całej Izby Niższej, i że z tego powodu gallerye, dla publiczności przed godziną 6 wieczorem otworzone nie będą; jednak nie uważając na to, został każdy na swoim miejscu, dopóty, aż się nareszcie zebrała niezmierna masa ludzi. Gdy otworzono nakoniec gallerye zaraz po 6tej, tłok był bardzo niebezpieczny; maiey niż w 2ch minutach, już każde miejsce było zajęte; wejścia i sienie były także przepełnione ludźmi, którzy ciągle tam byli, nie zważając na gorąco i utrudzenie w wielkim natłoku.

Po złożeniu kilku petycyy na stronę Katolików, chiał jeszcze jeden członek podnieść się z podobną prośbą; atoli Izba nie mogła zatrzymać dłużej niecierpliwości, z powodu mającego się przetożyć jey projektu. Ze wszystkich stron wołano: *Panie Peel! Panie Peel!* Po przeczytaniu przez Sekretarza Izby, miejsca z mowy Królewskiej, wzmiankującego o sprawie Katolickiej, *P. Peel* podniósł się i wyłożył powody projektu, mówił o swoim dotychczasowym mniemaniu w tej rzeczy, nareszcie usprawiedliwił każdą szczególną część swego projektu, którego treść jest następująca: 1) Główną zasadą jego jest oddalenie wszelkich ciężarów na Katolikach niezdolności obywatelskich, i porównanie ich w politycznych prawach z Protestantami. 2) Katolicy mają otrzymać wstęp do obu Izb Parlamentu; liczba ich nie będzie ograniczona. Skoro zostaną członkami jedney lub drugiey Izby, winni wykonać przepisaną przysięgę. 3) Urzędów Lorda Kanclerza, tudzież Lorda Namiestnika Irlandyi żaden Katolik nie będzie mógł piastować. 4) Wszystkie korporacyjne urzędy będą dla nich otwarte; mogą być Szeryfami i Sędziami. 5) Wszakże wyłączeni będą od tych urzędów, które mają związek z istnącym Kościołem Państwa; do czego liczą się, duchowne sądy i Instytuta, urzędy w Uniwersytetach, w kollegiach w *Eton*, *Winchester* i *Westminster*, tudzież w każdej innej szkole, będącey zakładem Kościelnym. Dotychczasowe urzędzenia względem prawa Katolików do przedstawiania na wspomniane miejsca mają obowiązywać i na przyszłość. W przypadku gdyby Katolik posiadał urząd, z którym byłby połączony patronat jakiego Kościoła, na ten czas Król będzie miał prawo przeniesić na inną osobę ten patronat. Żaden z Katolików nie będzie mógł otrzymać tych urzędów, które na zachodzące w istniejącym Kościele Anglii wakanse przedstawiają rządowi kandydatów. 6) Prawa karne postanowione dla Katolików, będą zniesione. 7) Pod względem nabywania własności, Katolicy używać mają jednych praw z dysydentami. 8) Żaden z katolickich członków Parlamentu nie będzie obowiązany opuszczać Izbę w czasie narad w jakimkolwiek szczególnym przedmiocie. 9) Nie będzie wymagane od nich żadne oświadczenie się względem nauki o transsubstancycyi. 10) Także pod względem duchownego bezpieczeństwa, też same katolikom służyć będą prawa, co wszystkim innym dysydentom. 11) Nie będzie żadnego veto, tём bardziej żadnego pośrednictwa w okolicznościach duchownych istniejących między Katolikami a Rzymsko-Apostolską Stolicą. 12) Tytuły i nazwiska, które są dziś używane przez Biskupów Angielskich, nie będą mogły być noszone przez członków katolickiego kościoła. 13) Jeżeli Katolicy

otrzymają urzędy korporacyjne lub inne, tedy oznaki tych urzędów nie mogą być do innego Kościoła wnoszone, tylko do panującego. Także suknie urzędowe mogą tylko w kościele Anglikańskim być noszone. 14) Względem Jezuitów i klasztoraych zgromadzeń zawiera projekt: iż imiona i liczba gdziekolwiek znajdujących się podobnych osób, mają być spisane. Towarzystwa, które się dotąd utworzyły w skutek religijnych lub klasztoraych ślubów, nie będą mogły nabierać większego rozgałęzienia. Będą przedsięwzięte szczególne środki, ażeby zakon Jezuitów nie miał bliższego przystępu do tego kraju. Jezuici, którzy się już znajdują, mają być pod dokładną kontrolłą. 15) Prawo głosowania, służące każdemu, mającemu wolną posiadłość 40 szyllingów opłacającą, ma być cofnięte, a ilość nadająca to prawo, podniesiona do 10 funt. szt., i względem tych dóbr wolnych prowadzona dokładna kontrolła.

Mowy Pana *Peel*, pomimo że trwała cztery godziny, słuchano z wielką uwagą; a gdy skończył, dały się przez kilka minut słyszeć oklaski zadowolonia. Następnie mówca odczytał właściwy projekt, który zawierał: iż izba zamieni się w wydział, w celu wzięcia pod rozwałę praw tyczących się Katolików.

Pan *Banckes* wystąpił pierwszy, jako przeciwnik podanego projektu; dla wielkiego atoli hałasu, tak członków Izby, jako też innych osób, za ledwie mógł być słyszany. W podobnym duchu mówili jeszcze Panowie *O'Neil*, *Trant* i *Si* Robert *Inglis*, nowo obrany przez Uniwersytet Oxfordzki członek Parlamentu. Po tym ostatnim powstał Minister osad Pan *G. Murray* i zbijał twierdzenia Pana *Inglis* o burzliwości Irlandczyków, utrzymując przytém, iż uchwalić się mające przyzwolenia dla Katolików, zaprowadzą nie wątpliwie w całej Irlandyi jedność i szczęście. Lord *Milton* dziękował rządowi, a osobliwie Panu *Peel*, za przetożone środki i chwalił szczególniej ich prostotę. Nareszcie na wniosek Lorda *Tullamore*, odłożyla Izba rozprawy w tym przedmiocie do dnia następującego; już było pół godziny po północy, kiedy odłożenie posiedzenia nastąpiło.

WŁOCHY.

Rzym dnia 24 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 21 b. m. odbyły się w Bazylice Watykańskiej ósme exekwie za duszę Papieża *Leona XII*. Celebrował Kardynał *Pedicini*. Potém według zwyczaju odprawili pięć absolucyy około katafalku Kardynałowie: *Odescalchi*, *Dandini*, *Falzacappa*, *de Gregorio* i celebujący.

Po nabożeństwie nastąpiła dziewiąta jeneralna kongregacya, na której obrano trzech kardynałów do otwarcia i zamknięcia *Conclave*. Na teyże kongregacyi przyjęci byli: Margrabia *di Fuscald*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Obojga Sycylii; Xiażę *Gagarin*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny N. Cesarza Rosyjskiego i Króla Polskiego; tudzież Pan *Bussen*, Minister rezydujący Króla Jmci Pruskiego. Na mowy ich, wynurzające żal z powodu śnierci *Leona XII*, odpowiadał Kardynał Dziekan *Somaglia*.

Na dniu 22 b. m. odbyły się ostatnie z dziewięciodniowych exekwii; mszą uroczystą celebrował Kardynał *Odescalchi*. Po mszy *X. Mai*, Sekretarz S. Kollegium, miał mowę łacińską na cześć zmarłego *Oycy ś*. Następnie odprawili pięć uroczystych absolucyy około katafalka Kardynałowie: *Gazola*, *Bussi*, *Zurla*, *Pedicini*, a ostatnią odprawił celebujący.

Obrzęd ten odbył się w przytomności sgo Kollegium, Prałatów, i wszystkich, którzy zwykle assystują; znajdował się także Król Jmci Bawarski z orszakiem swoim i osoby dyplomatyczne. Zebrało się niezmierne mnóstwo ludu, zanoszącego modły i oddającego cześć pamiętce zmarłego Papieża.

W izbie kapitulney odbyło się dziesiąte

Wilno dnia 18 Marca v. s. 1829 roku.

zgrotnadzenie, na którym według zwyczaju, Kardynałowie z rządu Dyakonów, nie będący jeszcze *in sacris*, wnieśli brewe Papieżkie, które im przyznaje głos stanowczy i doradczy w wyborze nowego Papieża. Obrano do usług *Conclave* jednego mularza i jednego stolarza.

Na témże zgromadzeniu przyjęty był Baron *Malzen*, Poseł Bawarski. Na przemówię, w której wynurzył szczerý żal w imieniu Monarchy swego po śmierci Jego Świątobliwości, odpowiedział w tkliwych wyrazach Kardynał Dziekan w imieniu swoich kolegów.

W różnych dniach exekwiów za duszę zmarłego Papieża, pełnomocnicy wielu innych Mocarstw przy Stolicy Apostolskiej składali wyrazy żalu po śmierci Ojca ś., którym wszystkim Kardynał Dziekan odpowiadał.

Po skończonych exekwiach, zgromadzili się Kardynałowie zrana dnia 25 h. m. w kaplicy chorowej Bazyliki Watykańskiej, gdzie Kardynał Dziekan *Somaglia*, w przytomności Prafatów miał uroczystą Mszę o Duchu ś. Poczém X. *Testa*, Sekretarz Breviów *ad Principes*, powiedział piękną i uczoną mowę w języku łacińskim, w której roztrząsał najważniejszy przedmiot wyboru nowego Papieża.

Wieczorem Kardynałowie zgromadzili się w kościele ś. *Sylwestra*. Mistrz obrzędów niósł krzyż papieżki i postawił go na oltarzu; wówczas śpiewacy zaintonowali *Veni Creator Spiritus*. Po skończonej pierwszej strofie Kardynałowie udali się z tego kościoła do pałacu papieżkiego, w którym przyrządzono *Conclave*. Na przyjęcie we drzwiach *Conclave* oczekiwali już Kardynałowie *Naro*, *Vidani*, *Rivarola*, *Gonzaga* i *Bernetti*.

W kaplicy paulińskiej zaintonowano *Veni Creator*. Poczém Kardynał Dziekan *Somaglia*, wyrzekłszy *extra omnes*, powiedział krótką i tkliwą mowę, pobudzając ś. Kollegium, żeby jak najgorliwiej zajęło się wyborem nowego Pastora. Potém przyniesiono bulle Apostolskie dotyczące wyboru Papieża, które zachować wszyscy Kardynałowie znowu obowiązali się przysięgą. Podobną przysięgę wykonał także *del Drago*, Prefekt pałacu Apostolskiego i Rządca *Conclave*, tudzież Xiążę *Ghigi*, Marszałek ś. Kościoła i Kustosz *Conclave*.

Zwyczajną przysięgę uległości wykonali konserwatorowie *Rzymu*; tudzież Jenerał brygady Baron *Ancajani*, dowódca zamku ś. *Aniola* i Półkownik *Sutermah*.

Kardynałowie udali się do cel swoich po odebraniu hołdu od Zgrotnadzenia Dyplomatycznego, Prafatów, Panów Rzymskich i innych znamienitych osób.

Nakoniec na znak trzykrotnego zadzwonienia oddalili się wszyscy, którzy do składu *Conclave* nie należeli; w obecności Kardynałów naczelników i Marszałka, drzwi *Conclave* zostały zamknięte.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 19 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Cesarz brezylijski polecił swemu konsulowi w Lizbonie, żeby upomniął się o dział dziedziczny, dla niego przypadły w prywatnej spuściznie po ojcu swoim. Odpowiedź, którą *Don Miguel* udzielił przez Vice-Hrabiego *Santarem*, jest następująca: „*Don Pedro* nie ma żadnego prawa do spuścizny ojca swego; wszystkie dobra *Don Pedra* są zabrane na skarb, i terazniejszy Król Portugalski może niemi rozrządzać według upodobania.”

Don Miguel otrzymał wiadomość, że go w *Angola* i innych posiadłościach w Afryce Królem ogłoszono. W stolicy tutejszej przysposabiają się

do uroczystego obchodzenia tego wypadku, a razem rocznicy powrotu *Don Miguela* do Portugalii.

SZWECYA

Sztokholm dnia 27 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wniosek względem odjęcia kanclerzowi dworu prawa, zabierania gazet i pism peryodycznych bez sądowego śledztwa, został dnia 26go h. m. odrzucony w stanie wiejskim, większością 64 przeciw 44 głosów, po żywych sporach. Był mówcą stanu wiejskiego *Lars Olsson*, dzisiejszy Vice-mówca *John Jonsson* i wielu innych bronili ustnie i z pisma praw Kanclerza dworu. Uznawali zupełnie wysokie dobro wolności druku, i oświadczyli się wyraźnie, nie popierać żadnego jej ścieśnienia; atoli mniemali za rzecz bardzo ważną, nie zostawić gazet bez żadnego ograniczenia. Przewodnicze Stan Duchowny przyjął wniosek odjęcia Kanclerzowi wspomnionego prawa, wszakże większością jednego głosu tylko.

TURCYA.

Stambul dnia 10 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Od dziesięciu dni panuje w tej stolicy wielkie poruszenie, z powodu gwałtownego zaciągu do woyska. Mówią, iż szczególnie zatrudnia Sultana zajmowanie się Francji Iosem Grecyi, i obawiać się należy zerwania z nią stosunków przyjacielskich, na przypadek, gdyby się powstańcom greckim powiodło nadużyć opieki Mocarstw; albowiem w takim razie Porta musiałaby się chwycić względem Greków dzielniejszich, niż dotąd środków, a to właśnie sprzeciwiałoby się widokom Francyi. Miano się już naradzać, co w takim razie Porcie czynić wypadtie, i zdaje się, że postanowiono posłać woysko do Tessalii i Liwadyi.

Od granic tureckich 24 lutego.

List kupiecki ze Stambulu, pod d. 10 h. m. donosi, iż złożony z urzędu Wielki Wezyr *Izzet Mehmed*, mimo energicznych oświadczeń swoich po objęciu pieczęci Państwa, tajemnie należał do stronnictwa będącego za pokojem, i dla tego został oddalony.

List ze *Smyrny* pod dnim 1 h. m. donosi, iż Vice-Król Egiptu wysłał kilka okrętów wojennych do *Kandyi*, przydaje, iż Grecy, którzy byli w *Kandyi*, i okręty greckie, krążące niedaleko tej wyspy, mieli się oddalić zaraz, gdy się woysko egipskie pokazało; jednakże Egipcyanie mieli zabrać kilka statków greckich i zaprowadzić je wraz z ludźmi do *Alexandryi*.

— Dnia 25 —

Hrabia *Dandolo*, Admirał Austryacki, pisał do publicznej wiadomości następujący list swój, pisany do Konsula Austryackiego *Gropius*: „W przystani Egijskiej, na okręcie *Bellona* dnia 22 stycznia 1829. Podczas pobytu mego w *Eginie*, dokąd się udałem, celem żądania zwrotu statków zbożem naładowanych, które pod banderą Cesarsko-Austryacką, oraz Toskańską i Neapolitańską zabrane zostały przez okręty greckie bez poprzedniego oświadczenia, przekonałem się, że władze, z których rozkazu to uczyniono, nie miały bynajmniej zamiaru szkodzić żegludze europejskiej. Cieszę się, iż w interesie prawdy i handlu, w ogólności oświadczyć mogę, że władze greckie, w przystępności, z jaką żądania moje przyjęły, naydostateczniejszy dały dowód, że zabranie owych statków było skutkiem naykonieczniejszej potrzeby i niebezpieczeństwa głodu. Chciej Pan zatem ogłosić niemięszkie oświadczenie, i uspokoić handel względem okoliczności, które, dopóki nie były objaśnione, obawę musiały wzbudzać.”

Donoszą z *Patras* pod d. 12 stycznia, iż według raportu Jenerała *Church*, przesłanego Prezesowi Grecyi, wojsko greckie obozujące w *Canidary* zdobyło d. 26 grudnia szturmem miasto *Konizza* przy zatoce *Arty*, w czém dopomogła mu flotylla grecka, w teyże zatoce będąca, która do warowni tureckiej strzelała. Najzaciętszą była bitwa przy komorze celney miasta, gdzie się Turcy mocno oszańcowali. Dowódca Turecki z *Bancali*, *Rehen* Aga i *Czausz* - Aga *Risserati*, polegli w tém miejscu. Tak więc oswobodzono 2000 mieszkańców greckich, z którymi się Turcy, jak z niewolnikami obchodzili.

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA.

Krakow dnia 11 marca.

(z Gasety Warszawskiej).

Opis balu Kostiumowego w Krakowie.

(Dokończenie.)

W chwili, kiedy opisane dopiero kadryle i kostiumy w pośród mnóstwa dominów i masek, powszechną zatrudniały uwagę, pokazała się *Estera*, godna tey, którą nam wielki *Rasyn*, w jednym wierszu, tak pięknie odmalować potrafił:

„*Tout respire en Esther l'innocence et la paix.*”

Świetność tego kostiumu, zebrała w sobie niemal wszystko, co tylko gust i przepych na raz potoczyć mogą. Przybycie zajmujące Izraelitki, nowy zamęt sprawiło. Każdy się cisnął do widzenia bohaterki *Rasyna*. Dway jeniusz, wyobrażający owych posłańców nieba, którzy staremu *Piastowi* przepowiedzieli panowanie nad Polską, pierwszymi byli, którzy zaszli uwielbioney *Esterze* drogę, ofiarując jey różę, z nader pięknym wierszykiem, którego dwie ostatnie strofy, i to nieprzewidziany tylko traf, dozwolił nam wyrwać skromności autora.

„*Pielgrzym, ni w dary, ni w słowa bogaty,
Przynosząc różę w zamian gościnności;
Z innemi tylko porównaj ją kwiaty,
Poznasz w niej siebie, i los twej przyszłości.
Sto listków z górą w tey róży różkwiata,
Każdy jey listek, nowej wiosny herbem;
Każda, co przydzie, szczęściem cię powita,
Każda, co minie, będzie cnoty skarbem.*”

Wpośród tłumu witających *Estere*, uważano zgrzybiłtego Pustelnika, który opowiadał, że jest zpod *Czerny*, i tym, co go prosili, nęcił za ledwie dotyszczyć się dającym głosem, następujące dwie strofy na cześć *Estery*:

„*Perty, dyamenty drogie,
Powiedzcie świetne kamienie;
Czemu nie dla wszystkich błogie,
Łudzące wasze promienie?
Inna piękność, inne lica,
Od was pożyczają chwaly;
Blask porywa, blask zachwyca,
Zdjąć was — niknie urok cały.
Dla czegoż Estery skronie,
Tłumią was czystością własną?
Czemu perła wstydem płonie,
Pyszne dyamenty gasną?...
Ach tam, gdzie dobroć i tkliwość,
W sercu, w ustach, w oku błyszczy;
Niknie kruszców migotliwość,
Stońce traci blask bożyszczy!*”

Stopniami zaludniała się wielka sala mnóstwem coraz nowych przybyszów; wszystko piękne, interesujące, zdawało się sprawdzać owe czarodziejskie powieści o festynach, nadpowietrznych lub podwodnych mieszkańców. Cygani i cyganki, mający na czele *Precyozę*, osoby z melodramy znajomey tegoż nazwiska; *Wajdelotki* z

poematu *Mickiewicza* pod napisem *Konrad Wallenrod*, *Rebeka* i *Izaak*, oboje w bogatych szatach historycznych; *Romeo* i *Julia* z tragedyi *Szekspira*; Sultán Turecki, przepychem wschodnim zadziwiający; Rycerz Polski z czasów *Bolesława Chrobrego*, z wzorów na rycinach owe czasy malujących, w zbroi łuskowej ze skrzydłami; dwie Polki w kostiumie pierwszych lat XVIII wieku kosztownym, zupełnie według portretów staroświeckich ubrane; żeglarze od marynarki angielskiej; Turek i Grek napastujący się ustawicznie z uśmiechem bliskiego pojednania; Ogrodniczki z koszykami pełnymi kwiatów; Pasterki i pasterze w ubiorach i postaciach, jakie nam opisują poeci; Malarz ubrany we wszystkie swe godła i narzędzia, chwytające od ręki pierwsze zarysy tych, co go najmocniej w oczy uderzali; sam nawet *Wolter*, król dowcipu, mnóstwo charakterystycznych figur i karykatur; wszystko to w wdzięcznym nieładzie pomieszane, składało rozmaitość, tak piękną, tak zajmującą, że jey pamięcią objąć, tém bardziej piórem określić, niepodobna.

Między wielu innemi, wspomnieć tu jeszcze należy dobre chęci *Barda szkockiego*, którego pochlebne i dowcipne wierszyki, przynajmniej w części zasługują na umieszczenie.

DO POLKI.

„*Jakże miło oglądać Sarmatkę nadobną!
Uczuciami i sercem do naddziadów sławy,
A wdziękiem do mieszkanki nadziemskiej podobną!
Szczęsny, kogo jey uśmiech obdarzy łaskawy.
Szczęśliwszy, kto rąy zyska, z jey sercem i ręką;
Twój bard już dzisiaj znalazł pociechę osobną,
Ze mu wolno niewinną uczcić cię piosenką.*”

DO WAJDELOTKI.

„*Kto cię obaczył, ten widział Anioła,
Kto głos twój słyszał, poznał Serafinów dźwięki,
Kto zyskał uśmiech, ten skarby Mogota;
A kto uściśnienie ręki,
W siódmém na chwilę zatrzymał się niebie!
Cóż dopiero, kto zyska posiadanie ciebie?...*”

DO DALMATKI.

„*Stojem nadobnaś, Dalmatka,
Licem, jeszcze nadobniejsza;
Lecz cnotami najpiękniejsza,
Bo Sarmatka.*”

DO SULTANA.

„*Sultán, lecz i dla ciebie zanócić potrzeba,
Choćby wszystkie Huryski z Mahometa nieba,
W twoim zabłyły seraju,
Wyznaj, żeś nadobniejsze widział w Polskim kraju.*”

Gościnność i uprzejmość, dawców tego festynu, dostojnych gospodarstwa, około godziny 11stej zachęciły do tańców; w których narody płci obojey zmieszane, aż do godziny 6tej zrana oddawały cześć *Terpsychorze*. Harmonia wyborney muzyki, towarzyszona kiedy niekiedy śpiewem choralnym, podwajała wesołość tego pięciu-setnego zgromadzenia gości, jednym duchem wazajemnego szacunku ożywionych. Najmniej wypadek nieprzyjemny, nie przerwał na minutę słodkiej i niewinnej zabawy.

Na trzeci dzień, to jest w poniedziałek, na tychże salach *P. Knotza*, dany był bal składkowy, na 270 osób; na którym też same kostiumy powtórnie widzieć się dały. Ustępując przepychowi pierwszego, wyrównał mu wesołością.

Po obrachunku wydatków, pozostałość ztąd oszczędzona, w kwocie przeszło tysiąca złotych polskich, na ręce *J.W. Małachowskiej*, do kassy Towarzystwa Dobroczytności odesłaną została.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego* Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Wilno dnia 18 marca v. s. 1829 roku.

1 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publicznej wiadomości, że wypuszczać się będą przez licytacją w sześciolatnią arędowną dzierżawę: grunta dworne folwarków Niemenczyna i Podlinkowa, karczmy należące do dóbr Remigoly i Oniksz i zaścianek Uźwinty. Licytacja odbędzie się we trzech terminach: 1szym 28 marca, 2gim 4 i 5cim 8 następującego kwietnia. Pierwiastkową summą do takowej licytacji naznacza się teraz pobierany dechod a mianowicie: z gruntów dwornych folwarków Niemenczyna 126 r., Podlinkowa 80 r., trzech karczem Remigolskich 300 r., 2ch Oniksztyńskich 250 i zaścianka Uźwint 90 r. sr. ewikoya zaś powinna być złożona wyrównująca jednorocznej opłacie. Warunki do kontraktów i inwentarze są do przyjrzenia w każdym czasie w Kancellaryi Uniwersytetu. Roku 1829 marca 17 dnia.

Sekretarz F. Mierzejewski.

1 Za dekretem oczewistym Magistratu Wileńskiego r. 1826 8bra 8 dnia w sali kontraktowej miasta Wilna na d. 29 marca idącego roku rozpoczętą i konkludowaną dzień po dniu będzie licytacja mebli roboty JP. Jerzego Pomera jakoto: fornirowane mahoniem stoliki, łóżka z gąbkami mosiężnymi złożonemi, toaleta pokojowa, kancellaryjskie biurko, także czeczotkowe biurko, komody, stoliki, łóżka i t. d. Ktoby więc życzył takowe nabyć na wyżey oznaczony termin do sali ratuszowej zechce jawnie się. 1829 marca 15 dnia.

Inspektor Policji Wileń. A. Makarewicz.

Wolno drukować Wileński Policmeyster Podpółkownik i Kawaler Chrzastowski.

1 W domu Germana, przy ulicy Ostrobramskiej, jest od ś. Jerzego cały górny apartament do najęcia rocznie, oraz dół ze sklepami na handel lub mieszkanie.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Powodem rezolucji Magistratu Wileńskiego dnia 7 miesiąca marca nastaley, niżej podpisany podaję do powszechnej wiadomości: iż w terminach 1szym dnia 18, 2gim dnia 20, 3cim dnia 21 i w dniu przetargowym 22, terażniejszego miesiąca marca, uskutecznić się będzie w sali sądowej rzeczzonego Magistratu, publiczna licytacja na wypuszczenie w jednoroczną tenutę z daty 23 apryla b. roku domu zajezdneho zmarłego Stanisława Szabłowskiego, za rudnicką bramą pod N. 1216 sytuowanego i przynależnego do tegoż domu ogrodu warzywnego. Datt 1829 marca 8 dnia.

Daniel Wener r. M. W.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rossyą etc. etc. etc.

3 Policja Główna miasta Gubernskiego Wilna oznajmuje tym urzędowym obwieszczeniem listem JWW. Janowi Chryzostomowi Marsz. i Kawalerowi, jako oycowi debitora syna swojego Stanisława b. Marsz. Ptu Telsz., i samemuż debitorowi Piłsudzkim utrzymującym fundusz odpowiedzi uległy za dług kredytorów dekretemi wy-

jaśniony, że na skutek rzeczonych dekretów, to jest: pierwszego z instancyi starozakonnego Hirszy Leybowicza obywatela Wileń. w r. 1817 w Ziem. Ptu Oszmiań. otrzymanego, a następnie w r. 1820 apr. 19 d. w Sądzie Gł. Wileń. 2go Depar. utwierdzonego, a tegoż roku julii 30, na osobę Daniela Buczyńskiego Prezydenta Gran. Ptu Zawiley. w całej mocy przelanego, ze wskazaniem summy w powyższym dekrete wyrażoney, jakoteż za dekretem ultimarnym niestannym Ziem. Ptu Wileń. w r. 1821 7bra 10 d., z powództwa W. Wincentego Jatowta Deputata Szlacheckiego otrzymanym ze wskazaniem summy czer. zł. 270, nie mniej za dekretem niestannym ultimarnym w r. 1819 9bra 7 d. w Sądzie Grodz. Ptu Wileń. uzyskanym, ze wskazaniem summy czer. zł. sztuk 684 i rub. sr. 529; za takowym dekretem z instancyi W. Wincentego Nowickiego Regenta i Adwokata Subsel. Wileń., tak w Sądzie Gł. Wileń. 2go Depar., jakoteż w Rządzącym Senacie zatwierdzonym, i nakoniec za dekretem ultimarnym Ziem. Ptu Rosień. 1824 r. marca 20 d., z instancyi JW. Józefa Jeleńskiego b. Assesora Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar., ze wskazaniem ogólnej summy zł. pol. 12,690 gr. 11 szelągów 2, i za powyżey wyrażonemi dekretemi na JW. Stanisławie Piłsudzkim b. Telsz. Marsz. przewidzionemi i otrzymanemi, że dla wyeksekowania wspomnionych dekretów, pierwszego z instancyi star. Hirszy Leybowicza otrzymanego, a zesłtemu Danielowi Buczyńskiemu przelanego, teraz na rzecz jego syna jedynego sukcesora Maurycego Buczyńskiego Podkomorzycy Ptu Zawiley., a za dalszemi dekretemi na rzecz WW. Wincentego Jatowta i Wincentego Nowickiego Regenta i Adwokata Subsel. Wileń., oraz JW. Józefa Jeleńskiego b. Assesora Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. dla uczynienia tradycyi, jeden z członków Policji Wileń. za tygodni 4 od daty niniejszego obwieszczenia będzie wykomenderowanym dla wyszukania w tymże Gubernskim mieście Wilnie funduszu mogącego się okazać przynależnym do rzeczzonego Stanisława Piłsudskiego, lub też jego samey osoby, dla sekwestracyi oney, podług prawa statutowego, o tym tak rzeczzonego b. Marszałka Telsz. Stanisława Piłsudskiego jako debitora, a zaś b. Marsz. tegoż Ptu Jana Chryzostoma Piłsudskiego, jako oycy mogącego utrzymywać fundusz synowski, do niebronienia tak funduszu jakoteż i samey osoby debitora zajęcia obwieszczając, ażeby w tym mierze żadne niebyły czynione przeszkody, niniejszym urzędowym listem Policja miasta Gubernskiego Wilna zastrzega.

R. 1829 mca febr. 27 d., Woźny świadczę, iż kopie takowego obwieszczenia od Policji miasta Gubern. Wilna, z instancyi WW. Maurycego Buczyńskiego Podkomorzycy Zawiley., Wincentego Jatowta b. Deputata Szlacheckiego, Wincentego Nowickiego Regenta i Adwokata Subsel. Wileń., oraz JW. Józefa Jeleńskiego b. Assesora Sądu Gł. Wileń. 2go Depar. JWW. Janowi Chryzostomowi b. Marszałkowi Ptu Telsz. i Kawalerowi jako oycowi, a Stanisławowi b. Mar. Tel. Piłsudzkim, podałem, i takową kopią obwieszczenia jedną pomienionemu oycowi oczewisto w ręce w mieście Wilnie podałem, a 2gą

JW. Stanisławowi Piłsudzkemu dla niewiadomości o jego pobycia do drzwi Sądu Gł. Wileń. 2go Depar. przybiłem, i o terminie mającey nastąpić tradycyi funduszow rzeczowego JW. Stanisława Piłsudskiego i samey jego osoby za tygodni 4 oznaymiłem.

Michał Staszkiwicz Woźny Ptu Wileń.

R. 1829 meca marca 8 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny w górze wyrażony relacją obwieszczenia zeznał i w protokule Woźniejskim własnoręcznie rozpiisał się. Przyjąłem Jan Zienkowicz Regent Z. W.

Pozwolono drukować. Wilno d. 10 marca 1829 roku Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 Roku 1829 meca marca 1 dnia w upływie sześćniedzielnego czasu na przybycie kredytorow cywilnych, a takż Komornikow próżnego oczekiwania, gdy z weszłych od rozmaitych Klasztorow próżb, Sąd Podkomorsko Exdywizorski w majątności Bienicy czynność spełniający dośledza, że od summy kilkakroć sta tysięcy złotych wynoszący, a tymż różnym Klasztorom przez zesłych Tadeusza oycy Józefa i Kazimierza synow, oraz Barbarę w zamęściu Abramowiczowę córkę zawinioney z lat kilku w zaległości znajdujący się nieopłacone procenta, które będąc objektem i funduszu do ułatwienia pierwszych potrzeb, gdy nieodbicie wymagały gotowemi pieniędzmi usatysfakcyonowania, to dało powód że Sąd niniejszy w pierwszym swem zjezdzie dekretem odkładowym w roku przeszłym 1828 meca maja 21 dnia zakroczonym, zadeklarował wypłatę takowych zalegających procentow w powtórny swoim sądownictwa zebraniu się jako w porze do spieniężenia się właściwszemy; lecz kiedy zadzierżawione na ten przedmiot niektóre folwarki konkursowego majątku a dalsze w administracyi sądowey pozostałe, racją innych skarbowych wydatkow tę potrzebę uprzedzających w momencie niniejszym powodem wyższego ilości numeru zaległościow skarbowych i duchownych objektem, podobnież własności skarbowey zaszczycających się, niżeli się spodziewać można było kompletnie usatysfakcyonowania onych, okazując nie możność, wyradzają niezbędną potrzebą obmyślenia ku temu skutecznym i niezwłocznyh środków, w rzędzie których rozkład takowych zaległościow na kredytorow racją podziału między ich dóbr konkursowych ku narychlejszemy ich wypłacie przy dalszych wydatkach opłaty poszliu, herbowego papieru od waloru sumy zrekognoskować się mających dla wzięcia dowodu na piśmie, o otrzymujący się na gruncie lokacyi i dalszych tej potrzebie towarzyszących, ile w terażniejszym na pieniądże krytycznym czasie tymż wierzycielom stałby się uciążliwym, następnie oddanie tychże konkursowych dóbr w dalszą administracyą, pod zawiadowanie opieki Dworzańskiej nie tylko przynosiłoby teyż Magistraturze zamitężenie, szczególnie jakie z rzeczy takowey administracyi wynikają w przedmiocie rozrachunkow, częstokroć na gruncie sprawdzać się powinyh, ale nadto oddalałoby się kredytorom i dziedzicom w objęciu ich sched pożądana prędkka satysfakcyja; więc ku ułatwieniu tego najbliższy Sąd upatrując środek wypuszczenia w ogólności, lub szczególności konkursowych folwarkow w miarę wykazać się mający potrzeby, w roczną lub też dwóletnią a-

rdę, na takowy cel dnie 26, 27 i 28 dopiero idącego miesiąca marca do licytaeyi więcey dającymu na sessyi sądowey w majątności Bienicy w obecności stron, któreby bydż żadały odbywać się mający przeznacząc, ku temu zamiarowi inwentacye urządowe jakie już są sporządzone wespół z tabellami intrat ogółowych i szczególnych, tudzież punkta i warunki, na których ma bydż następny osnowany kontrakt, w każdym czasie do zakomunikowania ambientom sporządzić postanowiwszy, dla wiadomości życzących zadzierżawić konkursowe majątności Bienicy folwarki, tudzież zakupić bibliotekę z xiąg francuzkich i polskich składającą się, niemniey miedz browarną z dwóch fundow, oraz dalsze artykuły gospodarskie, ażeby na powyższe terminu w Sądzie niniejszym jawili się przez trzykrotną przy gazetach awizacyą wezwać determinuje Jerzy Soroka Podkomorzy Oszm. Exdyw. Michał Hryncewicz Sędzia Ziem. Bras. Exd. Ignacy Houwalt Sędzia Grodz. Wileń. Exd. Regent Jan Jachimowicz.

3. Niżej podpisani exekutorowie testamentu zesłego Macieja Barankiewicza Medycyny i Chirurgii Doktora, orderu s. Anny 3go stopnia kawalera; dnia 23go listopada 1823 roku sporządzonego, a 1829 miesiąca lutego dnia 21 w Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Departamentu aktykowanego; celem wypełnienia skutkow tegoż testamentu, upraszają wszystkich debitorow zesłego Barankiewicza, żeby summy im zakredytowane, w terminach obligami poszczególnionych, do zapłacenia przeznaczonych, raczyli tymż exekutorom w kapitałach i zaległych procentach zaliczyć. Datt 1829 roku marca 12 dnia Antoni Gorecki P. W. P. orderu legii honorowy kawaler.

Maciej Szulc urzędnik farmacyi 9tey klasy i kawaler.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 15 marca 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 Abram Joselowicz Kuksys wypuścić na loteryą różne fanty w cenie rubli sr. 1575, bilet jeden po rubli sr. 1, z jakowych biletów gdy prawie trzy części już rozdane zostały, a w tym tenż Abram Joselowicz Kuksys po krótkiey chorobie odumartł, przeto takową loteryą zaymować się będzie jego rodzony brat Icko Joselowicz Kuksys, przez którego reszta biletów rozdawane będzie; po rozdaniu więc biletów loterya ciągnięta będzie w następnym mecu apryłu 28 dnia w domu X. Pralata Pułstowskiego w traktyerze JP. Pawłowskiego na ulicy Zamkowej pod N. 154, aby więc którzy za brane bilety na tę loteryą dotąd nie optacili, raczyli wnosić na dzień 21 tegoż meca do wyż wspomnionego Icki Joselowicza Kuksys lub do rozdających bilety, którzy są w prawie podpisywania na drugiey stronie onych, jako to: Menas Morgulis i Gdal Chones, a takż zaymujący się teraz roznoszeniem biletów Abram Finkels; ktoby takowe rzeczy wypuszczone na loteryą, życzył sobie widzieć, znajdzie one u W. Józefa Bohdziewicza na Sawicz ulicy mieszkającego we własnym domu, jako u niego zlokowane za rewersem w Policyi danym. Marca 6 d. 1829 r. Icka Joszelowicz Kuszesz Gdalia Ickowicz Chanas, Wolno drukować Policmester Chrzastowski.

Wilno dnia 18 Marca v. s. 1829 roku.

Główny Dyrektor Paziowskiego i Kadec-
kich korpusow, ma honor uwiadomić, iż z przy-
czyny zamierzanego podług Na y w y ź s z e y
JEGO CESARSKIEY MOŚCI woli, przekształ-
cenia Carsko-sielskiego Szlachetnego Pensionu,
w którym będzie bardzo ograniczona liczba wy-
chowalców, wyszedł Na y w y ź s z y rozkaz,
przez który pozwolono rodzicom i krewnym
młodey szlachty, liczących się teraz kandydata-
mi Carsko-sielskiego Szlachetnego Pensyonu, pro-
sić terazże o umieszczenie ich w innych szkol-
nych zakładach, podług własnego ich upatrze-
nia, wyłączając korpus Paziów, w którym nie-
tylko nie ma wakansow, ale nawet jest znaczna
liczba paziow nadkompletnych; a zatem zechcą
rodzice i krewni pomienionych kandydatow,
przysłać do Rządu Administracyynego CESAR-
SKIEGO Carsko-sielskiego Liceum (znajdujące-
go się w Carskim-Siele) w ciągu sześciu miesi-
cy, licząc od dnia tego ogłoszenia, wyżej po-
menioną wiadomość, po upłynieniu jakowego ter-
minu, ci którzy nie nadeszła odezwy, będą przed-
stawieni do wykreslenia. Na Autentyku podpisano:
Generał Adjutant Demidow 1szy Zgodno: Sekre-
tarz Rządu Liceum Terentjew.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго
Дома, ошъ Санкшпепербургскаго Опекунскаго
Совѣща сымъ объявляешся, что въ ономъ про-
даешся съ аукціоннаго публичнаго шорга залo-
женное и просроченное недвижимое имѣніе На-
дворнаго Совѣщника Николая Ивановича Влади-
мирова, состоящее Могилевской Губерніи Бѣ-
лицкаго Повѣща въ селѣ Черномъ 55 мужеска пола
душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ ро-
жденными послѣ ревизіи, со всею принадле-
ющею къ нимъ землею, и всякимъ на оной
спроеніемъ; для чего назначены сроки шоргамъ
будущаго апрѣля мѣца: первый 23, второй 25,
и третій 30 числа. Желашце купити имѣніе сіе
могутъ являшся въ Опекунскій Совѣщъ по-
казанныхъ числъ въ присудшвенное время, и
видѣшъ въ ономъ продаваемому имѣнію, опись,
условіе, и форму купчей крепости.

Экспедишоръ Осмоловски.

3 Od Rady Opiekuńczej S. Petersburskiej CE-
SARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém ogła-
sza się: iż w niey sprzedaje się przez aukcyą z pu-
blicznego targu oddany na ewikcyą za ominieniem
terminu, nieruchomy majątek Rady Dworu Mi-
kołaja Iwanowicza Władimirowa, położony Mo-
hilewskiej gubernii Bielickiego powiatu w mająt-
ności Czernym 55 płci męzkiey dusz, zapi-
sanych do rewizyi 1816 roku, z urodzone-
mi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich
ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla cze-
go naznaczono terminy do targow, następującego
mca kwietnia: 1szy 23, 2gi 25 i 3ci 30. Zyczą-
cy kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady O-
piekuńczej pomienionych dni w czasie posiedzeń,
i widzieć w niey przedającego się majątku inwen-
tarz, warunki i formę sprzedażnego prawa.

Expedytor Osmotowski.

2. Ustanowiony w Wileńskiej Gubernii w
mieście Szawlach Ekonomiczny Komitet dróg
Kommunikacyu ninieyszém nwiadamia, iż za
Na y w y ź s z e m JEGO CESARSKIEY MO-
ŚCI zezwoleniem, przeniesiony do miasta Rygi,
i ma już nazywać się Ryzkim Ekonomicznym

Komitetem dróg Kommunikacy, gdzie i odkryje
swoje sessye około 20 terażniejszego marca.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszech-
ney Opieki ogłasza się, iż w niey postanowiono
nanowo sprzedaż nieruchomego za ominieniem ter-
minu majątku obywatelki Kollegialney Asseso-
rowey Giertrudy Charkiewiczowey, położony w
Klimowickim powiecie wsi Osowa 29 męzkiey
płci włóściańskich dusz, z ich własnością, ziemią
i dwornym zabudowaniem, oceniony podług 10cio-
letniey proporcyy 5000 rub.; zyczący kupić ze-
chcą przybydź do tey Magistratury na terminy
1szy 2, 2gi 5 i 3ci 8 lipca tego roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Magistrat miasta Wilna, ze skutkow re-
zolucyy w swym Sądzie dnia dzisieyszego nast-
łej, przez ninieysze ogłoszenie wzywa wszyst-
kich pretensorów Katarzyny matki, Jana syna,
Józefy córki Orłowskich, aby ci swoje stosun-
ki w przeciągu 3miesięcznego terminu w tym
Magistracie urzędownie objawili. R. 1829 mca
marca 13 d. Antoni Poznański Radny.

Nowe Dzieła.

Nauka handlu krótko zebrana przez Stani-
sława Budnego Magistra Prawa. Cena kop. sr. 20.
Dostać można w Redakcyi gazety Kuryera Lit.

Tom IIgi romansu historycznego przełożo-
nego z dzieł P. Karoliny Pichler, we 4ch to-
mach, pod tytułem: *Obłężenie Wiednia*, wy-
szedł już z druku. PP. Prenumeratorowie ten
tom odbiorą u tych esob, u których złożyli pie-
niądze na prenumeratę.

Prenumerata przyymnje się jeszcze; w Wil-
nie: w Redakcyi Kuryera Litt. i w księgarniach
JPP. Zawadzkiego i Morytza; w Mińsku: w
sklepie JP. Bazylego Makarewicza. Cena prenu-
meraty rub. sr. 2 kop. 70, albo rub. ass. 10.

Wolno drukować. Wilno dnia 13 marca
1829 roku A. Powstański Prez. Kom. Cen. Wi-
leń. Radaa Kol. i Kawaler.

2 Podług rozrządzenia Ministryum Skarbu,
w Białowieskiej puszczy położoney w Grodzień-
skiej gubernii w Prużańskim powiecie, zagoto-
wiają się na sprzedaż z powału i uschłych drzew,
do budowy zdatnych i na drwa, z wywozką i
złożeniem na wiadomych punktach teyże pu-
szczy; zyczący podjąć się takowego zagotowa-
nia, wzywają się do jawienia się w każdym cza-
sie, do zajmującego się tą operacyą Assessora
Skarbowey Izby Stefankiewiczza, tamże znajdu-
jącego się, dla objawienia ilości na jaką kto
podjąć się może, ceny i dalszych warunkow i
dla odbycia targow. Płaca po utwierdzeniu
cen uskuteczni się tamże na miejscu niezwłó-
cznie w tych terminach, jakie postanowione będą.

2 Od Komendanta Wołyńskiego Ułańskie-
go półku Półkownika Filimonowa, ninieyszym
obwieszcza się, iż dla przyjęcia pozostałych, po
zgonie służącego w pomienionym półku Porucz-
nika Józefa Hryniewiczza, jako to: nieruchomych
rzeczy i dokumentów, w liczbie których znaj:

dują się dokumenty w ogóle na 2 tysięcy r. sr., przez gazety Kuryera Lit. i wiadomości Ruskiego Inwalida byli wezwani sukcesorowie zmarłego Hryniewicza, ażeby stawili się do półku mającego konsystencyą Litewsko-Grodzień. gubernii w mieście Nowogródka, w przeciagu 3miesięcznego termiuu, który był przeznaczony 1go bieżącego marca, a gdy i po upłynionym czasie nikt się nie jawił, a zatem ruchomość została przedaną z publiczney licytacji w ratuszu miasta Nowogródka, przy członkach z wojenney i cywilney strony, i za odtrąceniem długu z pomienionego Hryniewicza, pozostałe rub. sr. 48 i kop. 40, oddane rodzoney jego matce mieszkającej w Pcie Nowogrodz. w miasteczku Połoneczoe, a papiery urzędownie odesłane, Litewsko-Grodzień. gubernii do Sądu Ziem. Ptu Nowogrodz., po które sukcesorowie zeszłego Porucznika Hryniewicza, już nie do półku, lecz do pomienionego Sądu udać się raczą.

Wolno drukować. Wilno d. 12 marca 1829 r. A. Powstański Pr. Kom. Cen. Wileń. Radca Kol. i Kawaler.

2 Kollegium Wileńskie Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego ogłasza, iż dom zwany Pogietowski w mieście Wilnie na ulicy Zakreckiey położony, do funduszu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego należący, ze sklepem murowanym i dalszem zabudowaniem, tudzież z ogrodami fruktowym i warzywnym, wypuszcza się przez licytacją w trzyletnią arędowną dzierżawę od d. 23 kwietnia roku bieżącego, lub też wybywa się na wieczność. Życzący przeto wziąć dworek takowy w arędę albo kupić, zechcą przybydź z prawuemi i dostatecznymi ewikoyami na licytacją do tegoż Kollegium za Trocką bramą na plac zborowy w dniach 23 i 30 marca terażniejszego i 6 następnego miesiąca kwietnia o godzinie 3 z południa, gdzie i o warunkach dowiedzić się mogą. Datt w Wilnie roku 1829 marca 14 dnia. Za Prezesa Stefan Cądrowski Major woysk Ros. Sekretarz Kollegium Jan Marszewski.

2. Obwieszcza się ninieyszém, iż będący w roku zeszłym 1828 Brzeskimi 3ciey Gildy Kupcami, Star.: 1szy Dawid Naymark, 2gi Josiel Dawidowicz Sagał, 3ci Wulf Judkowicz Sagał, 4ty Leyzer Micheliowicz Engelman, i 5ty Icko Boruchowicz Ratner, na terażniejszy 1829 rok, z tegoż kapiectwa wypisali się.

2. Roku 1829 miesiąca marca 13 dnia, Roch Dederko b. Porucznik woysk polskich objawszy w swe władanie z wydziału Dekretu Podkomorskiego dnia 26 września 1827 roku ogłoszonego, majątek Oborok z przyległościami w Oszmiańskim i częścią w Wileyskim powiatach położony, przy tym po zeyściu średniego swojego brata, s. p. Józefa Dederka b. Podkomorzego Powiatu Oszmiań. i kawalera połowy jego folwarku Puzel w tymże Powiecie do wybrania zaległych skarbowych podatkow dotąd w administracyi będącego, oczekując dla się wydziału, gdy w ninieyszym czasie powszechnego na grosz gotowy niedostatku, nie jest w stanie niścić się nie tylko w kapitałach, lecz nawet i w procentach wierzycielom, tak własnym, jako też w stopniu zeszłych rodzicow do części jego

przywiązanym, niemniej z głowy zeszłego brata do połowy po nim spadku czyniącym sprawiedliwe stosunki; przez ninieysze więc publiczne ogłoszenie wzywa wszystkich takowych wierzycieli, i mogących mieć jakiekolwiek dopominki do oświadczającego się, jego zeszłych rodzicow i brata s. p. Józefa Dederka b. Podkomorzego i Kawalera, aby raczyli z dowodami sobie postugującymi przybyć na dzień 27 kwietnia idącego 1829 roku do Miasta Gubernińskiego Wilna, i po zupełnym obliczeniu się ze mną, lub mającym odemnie dostateczne pełnomocnictwo W. Józefem Ramułem b. Pisarzem Ziem. Ptu Mozyr. teraz Adwokatem Wileń. Głów. Sądow, mieszkającym w tym mieście przy Rudnickiey ulicy w pałacu Senatora Ogińskiego o zaległe procenta i ogólną należność, a umiarkowawszy się między sobą, przystąpić do układow o ziemię, ten bowiem jedyny środek może i każdemu domierzyć powiną satysfakcyę i dla oświadczającego się przynieść spokoyność. Roch Dederko.

Wolno drukować. Wilno dnia 13 marca 1829. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

Niżey podpisany na skutek rezolucyi Magistratu Wileńskiego d. 1 t. m. marca nastaley, wydaje ninieysze ogłoszenie w tém: iż w terminach: 1m d. 21, 2m d. 22, 3m d. 26 i w dniu przetargowym 27 tegoż miesiąca marca skuteczniać się będzie w sali sądowey Magistratu M. Wilna publiczna licytacya na zaarędowanie z daty 23 apryla 1829 r. w roczną tenutę domu Gierszona Beyraka na ulicy Żmuydzkiey pod N. 342 położonego. Datt 1829 r. marca 12 dnia.

Daniel Wener R. M. M. W.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi ninieyszém wzywa życzących podjąć się przewózki do szluzow na rzekach Dubisie i Windawie i na łączących te rzeki kanałach od 12 maja tego roku do 1 kwietnia następującego 1830, mającey się wyrobić w tym roku na zawodach, przy miejscach robot Windawskiej Wodney Kommunikacyi znajdujących się, cegły wogóle do trzynastu milionow sztuk; życzący zechcą przybydź do miasta Rygi na targi w Komitecie oznaczone 1, 2 i 3 następującego kwietnia, z pewnymi, dostatecznymi i żadney wątpliwości niepodpadającymi ewikcyami; przyczém objawione będą i warunki.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozbiór sprawy kredytorów W. Marka Swiderskiego vice-marszałkowicza Ptu Telszewskiego w mieście powiatowym Telszech złożony, wyrokiem akcessoryynie na dniu 14 januaryi roku idącego zapadłym, jurydykcyą dla przygotowania się do replik pretensorom i massie do dnia 3 apryla roku 1829 odroczył, w którym czasie iżby strony interessowane z pełną gotowością do sprawy przystąpiły, zawiadamia, i że na nieobjawione pretensye przez rezolucją amissya zapisaną będzie zastrzega. Datt 1829 marca 1 dnia. Prezydent Ziem. Telszew. i kawaler Jan Jankowski.

Sędzia Ziem. Telszew. Ignacy Woytkiewicz.
Sędzia Ziem. Telszew. Kazimierz Jazdowski.